

Adam Gogacz

Dialog pomiędzy dziadkami a wnukami w środowisku wiejskim

Pedagogika Rodziny 1/3/4, 143-150

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Gogacz

Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi

Dialog pomiędzy dziadkami a wnukami w środowisku wiejskim

Streszczenie

Dialog pomiędzy pokoleniem dziadków a wnuków ma zasadnicze znaczenie w procesie wychowawczym, w szczególności w obliczu istniejącego konfliktu pokoleń następujących po sobie bezpośrednio. Badania pokazują, że w środowisku wiejskim dialog pomiędzy dziadkami a wnukami zachodzi, ale istotną cechą, z punktu widzenia tych drugich jest rodzaj kontaktu, polegający głównie na roli edukacyjnej pokolenia seniorów. Dzieci niechętnie patrzą na rolę wychowawczą, zwłaszcza w kontekście zwracania im uwagi czy tzw. moralizowania, zaś chętnie słuchają opowieści z dawnych czasów. Podobnie jednak jak w przypadku relacji rodzice – dzieci, kontakty z dziadkami cechuje często brak czasu dla wnuków spowodowany codziennymi obowiązkami dziadków.

Summary

The dialogue between the generation of grandparents and grandchildren is very important in the educational process, particularly in the face of the existing conflict between parents and their children. Studies show that there is vivid dialogue between grandparents and grandchildren in the rural environment, but it has some important feature, especially from the point of view of the children, namely the type of the contact, consisting mainly of the educational role of the senior generation. Children are reluctant to look at the role in bringing them up, especially in the context of paying attention to their behavior, criticizing or moralizing. They wish rather to listen to stories from old times. As it is in the case of relation between parents and children, contact with grandparents is often characterized by lack of time for grandchildren, due to daily tasks of grandparents.

Problem dyskusji międzypokoleniowej i różnic pokoleniowych doczekał się pokazanej literatury. W niektórych poglądach bywa uznany za naturalny, jeśli bierzemy pod uwagę dwa pokolenia bezpośrednio po sobie następujące (Wrzesień, 2003).

W szczególności wydaje się on być nasilony w przypadku, gdy pokolenie dzieci wchodzi dopiero w świat dorosłych lub jest jeszcze przed owym wejściem, w wieku, w którym beztraska postępowania z jednej strony i chęć poznawania świata z drugiej, tworzą własne algorytmy działania. Czy jednak podobnie wygląda sprawa w przypadku pokoleń niewystępujących po sobie bezpośrednio, lecz rozdzielonych pokoleniem pośrednim? Tu literatura zarówno psychologiczna, jak i pedagogiczna nie jest do końca zgodna. Badania przeprowadzane w różnych środowiskach dają odmienne wyniki, co wskazuje, że etiologia zachowań wzajemnych pomiędzy pokoleniem dziadków a wnuków jest uzależniona od wielu przyczyn. Jedną z nich, zdaniem autora, jest pochodzenie ze środowiska miejskiego lub wiejskiego.

Środowisko miejskie charakteryzuje się zawsze dążeniem do awangardy. Może się ona przejawiać w szybszym rozwoju cywilizacyjnym, kulturowym, ale również w większej różnorodności aksjologicznej. W szczególności w czasach tzw. ponowoczesności to właśnie miasto poszukuje nowych dróg wskazujących rozwój duchowości ludzkiej, a co za tym idzie kwestionuje dotychczasowe systemy wartości, odchodząc od starych schematów kulturowych na rzecz wręcz nowych paradygmatów kulturotwórczych (Tyszka, 1997). Na tym etapie każde pokolenie jest awangardowe i tworzy swoiste normy, swoisty obszar komunikacyjny, który stanowi środowisko pełne nowych uwarunkowań.

Środowisko wiejskie jest raczej konserwatywne, w szczególności jeśli chodzi o przywiązanie do wartości (Turowski, 1995). Schemat wyników badań antropologicznych wskazuje na dłuższe niż w środowisku miejskim zachowywanie tradycji oraz schematów kulturowych. I choć pewne elementy antropologicznego spektrum również się zmieniają a granica między miastem a wsią stopniowo się zaciera (Podedworna, 2006), skutki wspomnianego dłuższego zachowywania pewnych tradycji i systemów aksjologicznych przekładają się często na stosunki społeczne, w szczególności w obrębie podstawowej jednostki socjologicznej i pedagogicznej, jaką jest rodzina.

W niniejszym artykule przedstawione są wyniki badań, które obrazują dialog pomiędzy pokoleniem dziadków i wnuków, z perspektywy tych drugich. Widzenie dzieci nie jest bowiem w dużym stopniu zapośredniczone przez jakiegokolwiek wpływy kulturowe, a tym samym badania sondujące relacje interpersonalne mogą być nie tyle pełniej wyrażone, albowiem możliwość eksplikacji uczuć i relacji nie jest jeszcze u dzieci w pełni rozwinięta, ile bardziej obiektywne.

1. Metodologia badań

Celem przeprowadzonych badań jest poznanie relacji między dziadkami a wnukami w rodzinie, z perspektywy postrzegania dziecięcego, w środowisku wiejskim. W trakcie analizowania problematyki wyszczególniono następujące problemy badawcze:

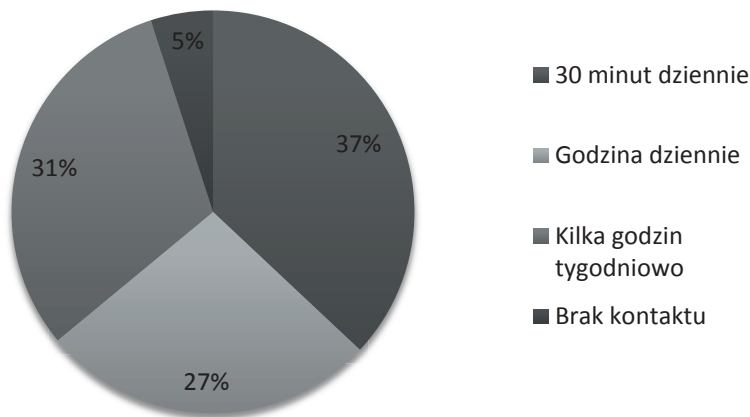
1. Czy wnukowie nawiązują niewymuszony kontakt z dziadkami?
2. Czy wnukowie korzystają ze zgromadzonej przez dziadków wiedzy i doświadczeń?
3. Czy w opinii wnuków kontakt z dziadkami jest potrzebny?

W celu odpowiedzi na postawione problemy badawcze opracowano ankietę, przeprowadzoną jesienią 2010 roku w szkołach wiejskich województwa łódzkiego. Ankieta objęto 100 uczniów klas IV–VI szkoły podstawowej.

2. Wyniki badań

Prawie połowa badanych uczniów (46%) ma możliwość bezpośredniego kontaktu z dziadkami, bowiem mieszkają oni razem z nimi. Wielopokoleniowość w środowisku wiejskim, choć ma tendencje do zmniejszania się, nie zanika, jak ma to miejsce w środowisku miejskim. Niewątpliwie przyczyna się to do traktowania dziadków jako normalnych, pełnoprawnych członków rodziny, a nie „odszywanego zjawiska”, jak często dzieci traktują dziadków w mieście, gdy wzajemne odwiedziny mają miejsce dwa, trzy razy w roku, najczęściej podczas świąt. 29% badanych ma dziadków w tej samej miejscowości, co z uwagi na fakt, że są to wsie, nie stanowi większej przeszkody w kontakcie. Jedynie 24% dzieci ma kontakt utrudniony, gdyż dziadkowie mieszkają w innej miejscowości. Czy jednak te wyniki, świadczące o możliwości kontaktu mają bezpośrednie przełożenie na sam fakt kontaktowania się? Wydaje się, że tak, bowiem 46% deklaruje, że rozmawia z dziadkami raz dziennie, 24% raz w tygodniu, 21% raz w miesiącu a 9% nie widuje swych dziadków w ogóle. Wydaje się zatem, że nie ma takich sytuacji, w których dzieci, choć zamieszkują wspólnie z dziadkami, w ogóle nie nawiązują kontaktu. Najczęściej nie jest to jednak kontakt zbyt długotrwały. Wyniki prezentujące ilość poświęcanego na rozmowy czasu przedstawia wykres nr 1:

Wykres 1. Ilość czasu spędzana na kontaktach dziadków z wnukami



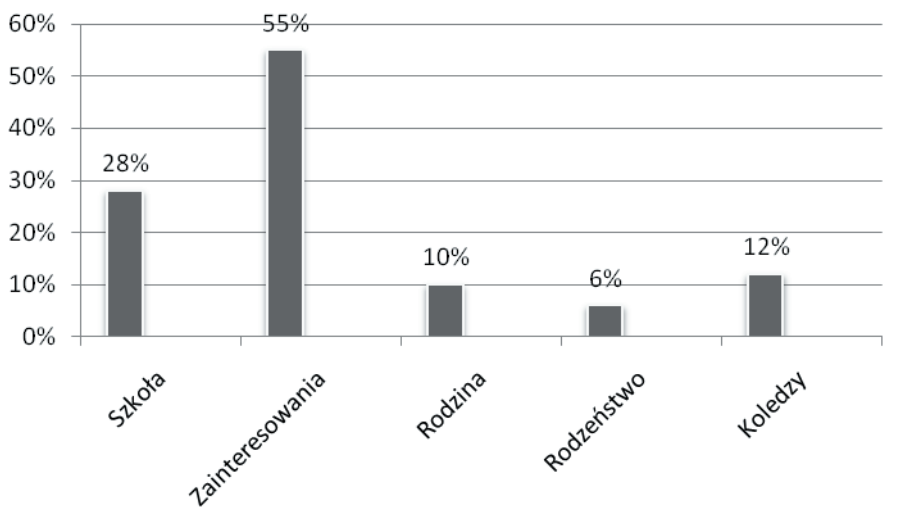
Źródło: badania własne.

Jak wobec tego można ocenić intensywność kontaktów międzypokoleniowych? Nie jest ona być może bardzo duża, ale nie można również stwierdzić, że kontakty te są całkiem przelotne, a co za tym idzie nieistotne. Wydaje się, że ilość czasu wskazana w wynikach jest wystarczająca do nawiązania ścisłego porozumienia i zbyt mała jednocześnie, aby uznać ją za konfliktogenną.

Z czyjej jednak inicjatywy te rozmowy się toczą, a przede wszystkim czy obie strony chętnie rozmawiają ze sobą?

Wydawać by się mogło, że inicjatywa wychodzi ze strony dziadków, bowiem 63% dzieci czuje się zachęcanych do rozmowy. Jednakże pozostałe 37% nie odczuwa takiej zachęty. Zestawiając to z wynikami badania stwierdzającego, że 82% wnuków lubi rozmowy z dziadkami, zaryzykować można wniosek, że chęć do kontaktów występuje po obu stronach. Zarówno wnuki jak i dziadkowie wychodzą z inicjatywą rozmowy. Komunikację można zatem uznać za dwutorową, otwartą i łatwą do nawiązania. Przeczyłoby to stereotypom dotyczącym barier komunikacyjnych pomiędzy odległymi temporalnie pokoleniami. Niejako potwierdzeniem tej konstatacji może być przegląd tematyki, jaka jest przedmiotem rozmów między pokoleniem dziadków i wnuków. Tematykę tę ilustruje wykres nr 2.

Wykres 2. Tematyka rozmów z dziadkami



Źródło: badana własne.

Z powyższego wykresu wynika, że rozmowy owe dotyczą tematyki, która jest młodym ludziom najbliższa, bowiem zwykle najczęściej uwagi poświęcają zainteresowaniom i problemom szkolnym. Przy tym 58% wnuków uznaje te rozmowy za ważne, 24% za raczej ważne, a 18% uważa je za nieistotne. Choć zdarza się, że aż 35% dzieci nudzić się w trakcie rozmowy z dziadkami. To jednak nie zraża, bo-

wiem aż dla 61% kontakty z dziadkiem lub babcią są lepszym i ważniejszym sposobem spędzenia wolnego czasu niż telewizja. Niestety pozostały odsetek (39%), przedkłada wirtualny świat mediów nad kontakty interpersonalne. Zauważyć należy jednak, że jest to tendencja ogólna, nie dotycząca konkretnie pokolenia dziadków. Młodzież zbyt wiele czasu spędza przed telewizorem czy komputerem, nawet kosztem kontaktów w obrębie własnego pokolenia.

Choć nie należy popadać w euforię, uznając, że ponad sześćdziesiąt procent badanych dzieci woli kontakty z dziadkami niż telewizję, warto zastanowić się nad przyczynami umiarkowanej, ale jednak popularności rozmów z dziadkami. Znaczącym problemem w kontaktach, zwłaszcza międzypokoleniowych jest fakt, że w dobie panującego pośpiechu, pogoni za dobrami materialnymi czy karierą w świecie dorosłych, dzieci częstokroć czują się zaniedbywane, a rozmowy z rodzicami traktują jako błahe, gdyż zapracowani rodzice nie są w stanie dokładnie wysłuchać ani też poświęcić im w skupieniu i uwadze wystarczającej ilości czasu. Wydawać by się mogło, że dziadkowie, którzy mają więcej czasu, a okres pogoni za karierą, jeśli kiedykolwiek był ich udziałem, przeminął, będą dla dzieci wymarzoną partnerem do rozmowy, potrafiącym poświęcić im wystarczająco dużo czasu i uwagi. Czy tak jest w istocie? Niekoniecznie. 55% dzieci uważa, że dziadkowie dla kontaktów z nimi rezygnują ze swoich codziennych, rutynowych obowiązków. 45% twierdzi natomiast, że dziadkowie nie poświęcają im wyłącznej uwagi. I choć 73% dzieci dostrzega radość dziadków z kontaktu, to 27% niedostrzegających tej radości należy uznać za alarmujące, przynajmniej dla seniorów. Wydaje się zatem, że problem powszechnego braku czasu dla drugiego człowieka dotyka nawet tej sfery, która w powszechnej, stereotypowej opinii opisującej dziadków jako rozpieszczających swe wnuki i rezerwujących dla nich większość swego czasu, jest niejako przypisana do pełnych poświęcenia kontaktów. Zresztą badania podważają nie tylko ową powszechnie panującą opinię.

Istnieje stereotyp, że dziadkowie zamęczają młode pokolenie opowieściami z własnego życia i moralizują. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób widzą tę problematykę adresaci owego „moralizowania”. Faktycznie 57% dzieci pytanych przyznaje, że dziadkowie opowiadają im o swoim życiu. Jedna czwarta twierdzi zaś, że takie opowieści, choć sporadycznie, zdarzają się jednak. Jednakże jedynie 32% przyznaje, że opowieści z dawnych lat są źródłem wiedzy o tradycjach i zwyczajach rodzinnych. 68% takiej wiedzy z owych opowieści nie czerpie. Czy zatem historie opowiadane przez starszych ludzi są dla młodzieży nudne i nieistotne? Otóż raczej nie, skoro jednocześnie 70% deklaruje, że opowieści z dawnych czasów są pouczające. Pamiętajmy, że są to dla dzieci żywe i ciekawe lekcje historii. Ludzie, którzy po pierwsze należą do rodziny, po drugie sami przeżyli wydarzenia, o których opowiadają, stanowią dla dzieci o niebo ciekawszą formę przekazu niż lekcje historii w szkole, czy książki o tematyce historycznej.

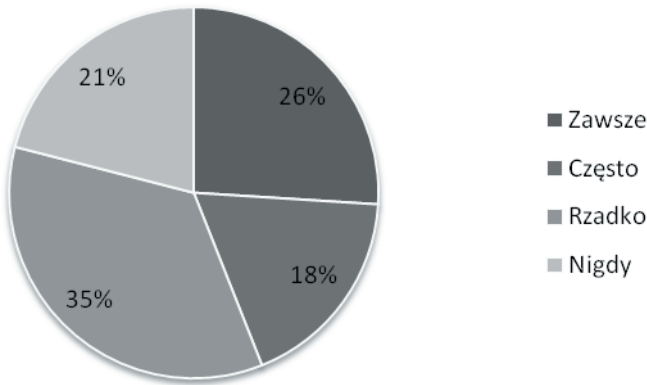
Czy jednak dziadkowie moralizują w rozmowach? Czy dzieci otrzymują porcję dydaktyczno-wychowawczego materiału, który przecież zawsze i dla każdego

młodego pokolenia, pragnącego samodzielnie kierować swym rozwijającym się losem, jest trudny do strawienia?

W tej delikatnej, bądź co bądź, materii, za to mającej kapitalne znaczenie pedagogiczne, dane nie są jednoznaczne. Mniej więcej połowa badanych (52%) przyznaje, że dziadkowie i babcie udzielają wskazówek wnukom. Jednakże jedynie 35% czuje ostrze krytyki ze strony dziadków, a 40% w ogóle nie słyszy słów uznawanych za krytykujące. 25% raczej nie jest krytykowanych, choć zdarzają się opinie, które nie zawsze są przez dzieci w pełni aprobowane. Częstotliwość zwracania uwagi przedstawia wykres nr 3.

Wykres 3. Częstotliwość zwracania przez dziadków uwagi wnukom

Dzadkowie zwracają mi uwagę



Źródło: badania własne.

Widać zatem, w szczególności w zestawieniu z powyższymi danymi, że dzieci nie czują się specjalnie krytykowane przez swoich dziadków. Dzieci chętnie opowiadają dziadkom o swym codziennym życiu, bez narażania się na krytykę i równie chętnie słuchają opowieści z dawnych czasów. Krytyka nie przeszkadza tym bardziej, że jedynie 46% respondentów liczy się ze zdaniem dziadków, 37% raczej nie, a 17% w ogóle nie bierze go pod uwagę. Czyni to obraz komunikacji zdecydowanie wybiórczym.

Jeszcze ciekawiej prezentują się wyniki badań dotyczących najbliższych relacji pomiędzy pokoleniami. Połowa badanych przyznaje, że traktuje dziadków jako przyjaciół, ale jedynie 42% zwierzyłoby się im ze swych istotnych problemów życiowych, a 30% zdecydowanie nie potraktowałoby dziadków jako powierników. Na czym zatem owa przyjaźń polega? Pamiętajmy, że dzieci w tym wieku jako przyjacielskie traktują takie stosunki interpersonalne, które cechuje zaufanie, ale przede wszystkim ciepło, otwartość i łatwość kontaktu. Tu zatem dziadkowie,

którzy nieszczególnie krytykują, doradzą, a przede wszystkim wysłuchają, mają pełne szanse na nazwanie ich przyjaciółmi. Kwestia powierzenia tajemnic dla dzieci w badanym wieku jest zaś szczególnie, można powiedzieć zarezerwowana dla własnego pokolenia. Nie można zatem mówić w tym przypadku ani o konflikcie pokoleń, lub braku porozumienia, ale nie można również twierdzić, że kontakt interpokoleniowy ma charakter pełny, nieskrępowany. Pod tym względem widać, że istnieją ściśle rozgraniczone strefy zarezerwowane przez dzieci dla poszczególnych grup społecznych.

Podsumowując, stwierdzić można, że w badanym środowisku kontakty pokolenia dziadków z pokoleniem wnuków należałoby ocenić jako dobre. Dzieci nie tylko nie mają problemów z nawiązaniem owych kontaktów, ale również, na równi z dziadkami, inicjują go. Najważniejszą jednak rzeczą w opisywanej materii jest rodzaj kontaktów. Dzieci doceniają w pełni dziadków jako skarbnicę wiedzy, lubią słuchać ich opowieści dotyczących życia w dawnych czasach. Tego rodzaju kontakty uważają za potrzebne i ważne w swoim życiu. Opór zaczyna się w momencie wkraczania w sferę zachowań. Tu dzieci nie wykazują ani większego zainteresowania tym, co mają do powiedzenia dziadkowie, ani nie aprobują ich roli wychowawczej. Można by stwierdzić z przekąsem, że rolę wychowawczą w zakresie krytykowania i dawania wskazówek mają spełniać rodzice. Do ich działania dzieci są przyzwyczajone. Potwierdza się ten fakt w przypadku traktowania dziadków jako przyjaciół. Dzieci są pozytywnie do nich nastawione, jednakże sfera zwierzeń osobistych znów zarezerwowana jest dla innej z grup – tym razem dla własnego pokolenia. Nasuwa to wniosek szerszej natury, mianowicie że już w wieku przedadolescencyjnym dzieci przyporządkowują pewne sfery swego życia odpowiednim według nich grupom społecznym i przyporządkowują tym grupom społeczne role.

Niestety, tak jak w przypadku środowiska miejskiego, tak i na wsi dziadkowie nie poświęcają wnukom zbyt wiele czasu. Bywa, że dzieci wręcz czują się natrętami próbując nawiązać rozmowę z dziadkami. Wiąże się to jednak nie z niechęcią dziadków wobec kontaktu z młodym pokoleniem, ale z faktem, że okres aktywności zawodowej wydłuża się, zwłaszcza na wsi, gdzie obowiązki nie mają charakteru sformalizowanego, a emerytura nie wyznacza swoistej cezury w poziomie aktywności. Dziadkowie są zatem czasami nie mniej zajęci niż rodzice.

Wnioski natury pedagogicznej wynikające z powyższych konstatacji przedstawić można w sposób następujący – rola wychowawcza dziadków jest szalenie istotna. Skoro obie strony szukają wzajemnego kontaktu i nie mają z porozumieniem się większych problemów, lecz niestety często brakuje czasu na rozmowy, być może należałoby położyć większy nacisk na wspólne wykonywanie pewnych obowiązków. Przecież dzieci wiejskie w o wiele większym stopniu wykonują obowiązki w domu i gospodarstwie niż dzieci miejskie. Okoliczności bardzo sprzyjają temu, albowiem dzieci pragną ze strony pokolenia seniorów głównie nauki, a nie partnerstwa, ani nawet rozpieszczania, które jest przedmiotem tak powszechnego

stereotypu. Współcześnie bowiem dzieci łąkną przede wszystkim traktowania ich poważnie, wówczas rewanżują się zainteresowaniem, a przede wszystkim wpuszczeniem dorosłych do swojego przepojonego dziecięcą logiką świata, co obu stronom wyjdzie z pewnością na dobre.

Bibliografia

Podedworna H. (2006), *Przemiany zbiorowości wiejskich* [w:] Wasilewski J. (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie*, Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa.

Turowski J. (1995), *Socjologia wsi i rolnictwa*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.

Tyszka Z. (1997), *Rodzina w epoce preindustrialnej, industrialnej i postindustrialnej*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 9., Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

Wrzesień W. (2003), *Jednostka – rodzina – pokolenie: studium relacji międzypokoleniowych w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.